Nr. 41. Kraków dnia 8 października 1871 r. Rok II.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwr. . . ę.

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

Tunel ceniski.

W same święta Bożego narodzenia roku zeszłego, telegrafy rozniosły po całym świecie wieść o przebiciu góry Mont Cenis; w ostatnim tygodniu zaś dzienniki zajmowały się opisaniem uroczystości otwarcia gotowego już tunelu. Otwarcie odbyło się w dniu 17 września, a mnóstwo gości zaproszonych na uroczystość i tysiące ludu okolicznego z zachwyceniem przypatrywało się olbrzymiemu dziełu, które połączyło nieprzerwaną komunikacyą lądową dwa sąsiednie kraje: Francyę i Włochy.

Niebotyczny łańcuch Alp przestał być zaporą pomiędzy niemi; nauka i praca zniosły ją. Kolej ceniska jest ich wspaniałym dziełem. Przed jéj zbudowaniem nauka zdołała zwyciężyć niezmierne trudności, jakie towarzyszyły budowaniu kolei semeryngskiéj i brenerskiéj — lecz trudności te były nierównie mniejsze aniżeli przy kolei ceniskiéj, a dla pokonania ich trzeba się było wysilać na ogromniejsze pomysły i szukać nowych torów w inżynieryi i mechanice.

Kolej ceniska ma 7 mil geograficznych długości, a na przestrzeni téj trzeba było bić, oprócz głównego, 25 pomniejszych tunelów, z których najmniejszy 45 metrów (26 sążni), a największy 1700 metrów (992 sążni) mają długości. Tunele te przebito sposobami dotąd używanemi, pozostało jednak dokonanie najważniejszego dzieła, tj. zrobienie tunelu długiego na 12.234$^3/_4$ m. (7.133 sążni), a którego dotychczasowemi sposobami wykonać nie było można. Nadzwyczajna twardość opoki wewnątrz góry; trudność usunięcia szkodliwych gazów powstających ze spalenia prochu rozsadzającego skały; wynalezienie odpowiednich temu olbrzymiemu zadaniu przyrządów wentylacyjnych i wiertniczych; niepodobieństwo użycia w głębokim tunelu siły pary: wszystko to zdawało się niepodobném do zwalczenia. I w saméj rzeczy mnóstwo prób spełzło na niczém, aż nakoniec genialny inżynier francuski Sommeiller, kierownik tego pomnikowego dzieła, nad wszystkiemi przeszkodami świetne odniósł zwycięztwo.

Postanowił on zastosować do wiercenia góry machin, których motor stanowiło ścieśnione powietrze, przedtém do prac inżenierskich tego rodzaju nieużywanych. Machiny te miały obracać nie tylko świdry wiercące skałę, ale nadto dostarczać powietrza robotnikom i niszczyć działanie gazów szkodliwych. Prasy ściskające powietrze, ustawione na zewnątrz góry, połączone żelaznemi rurami z tunelem, musiały działać nieustannie dla odświeżania atmosfery wewnątrz góry.

Dla uprzątania gruzu wydobywanego z głębi tunelu, jako téż w celu windowania potrzebnego materyału budowlanego, założono najprzód równię pochyłą łączącą dolinę z miejscem, w którém rozpoczyna się tunel. Po obu stronach téj nadzwyczaj stroméj pochyłości wzniesiono ogromne słupy murowane, na których oparto żelazne rury, a środkiem ich parto ścieśnione powietrze z nad brzegów rzeczki Arc w głąb tunelu, gdzie poruszało ono machiny i dopełniało przewietrzania.

Tunel w całéj swéj długości jest obudowany bądź cegłą, bądź téż ociosanym kamieniem. Przesiąkająca woda odpływa ukrytemi kanałami, co ubezpiecza budowę od wilgoci. Przy obu wchodach w głąb tunelu znajduje się po dwa otwory, tj. po dwa wnijścia do niego, z których jedne położone są na osi tunelu, drugie odłamują się na bok dla ułatwienia pociągom okrążenia zbyt nagłych spadków, gdyż tunel leży na dosyć znacznéj wyniosłości.

W odległości trzechset metrów od wnijścia schodzą się dopiéro te osobne wnijścia i tutaj krzyżują się szyny na przestrzeni stu metrów długości, poczém dopiéro jednoczą się we właściwą kolej, która ma być zamienioną na podwójną, aby pociągi mogły się mijać. Wysokość u wnijścia ma 7 metrów (24$^1/_2$ stóp), przez całą długość 6 metrów (21 stóp). Szerokość przy podstawie 7·72 m. (27 stóp). Obmurowanie ścian jest grubém, stosownie do potrzeby od 0·55 do 1 m..

Od strony francuskiéj skałę stanowi wapień dolomitowy, twardy i trudny do wiercenia; po przebiciu warstw na 2.650 m. długości, natrafiło się na miększy bez porównania łupek. Francuzi przebili 5.153$^1/_2$ m., Włosi 7.081$^1/_4$ m. długości tunelu.

W wykonaniu tego pięknego dzieła najbardziéj wprawia w podziwienie dokładność w zachowaniu kierunku podziemnego; prowadzono bowiem, jak wiadomo, roboty z obu stron na raz, a gdy się robotnicy w środku góry spotkali, okazało się, że co do długości, różnica obu osi kierunkowych wynosiła zaledwie 60 centymetrów (25·3 cali) od linii; wysokość zaś poziomu nie zgodziła się o 40 centm. (17 cali). Zważywszy, że roboty rozpoczęto blisko o dwie mile od siebie, że wysokość, na

któréj rozpoczyna się tunel w Bardonnèche po stronie włoskiéj, wynosi 1.334 metry nad poziom morza, gdy tymczasem w Fourneau po stronie francuskiéj tylko 1.203 m. dochodzi, należało więc prowadzić go w odpowiednim spadku. Zważywszy daléj, że spotkanie się robotników pod ziemią pracujących i tak głęboko w jéj łonie byłoby niepodobném, gdyby go nie obliczyła z tak nadzwyczajną dokładnością nauka; zważywszy to wszystko—z uwielbieniem korzymy się przed jéj potęgą. Tunel ceniski wykazuje nam dowodnie, jak ogromną mają doniosłość akademie techniczne, wydające takich kierowników, i z smutkiem a żalem spoglądamy na nasze szkoły techniczne, zostające dziś na tak niskim stopniu, że nie z owoców przez nie wydanych, ale zaledwie z ich nazwy domyśleć się można celu na jaki je przeznaczono.

Wypada jeszcze objaśnić czytelników, że przebicie góry nie odbyło się wyłącznie za pomocą świdrów machinami poruszanych. Machiny wiertnicze miały przeznaczenie przygotowywać otwory na zasadzanie min. Naboje prochu rozwalały opoki. Zastosowanie machin poruszanych ścieśnioném powietrzem o tyle tylko sprawiło zupełny przewrot w sztuce inżynierskiéj, iż dotąd przy biciu tunelów musiano drągiem i kilofem wykuwać mozolnie otwory na pomieszczenie nabojów prochowych, tutaj zaś wybijały je świdry i drągi machiną poruszane bez porównania szybciéj i głębiéj — a skutkiem tego odrywanie głazów odbywało się na ogromną skalę.

Koszta budowy tunelu z włączeniem wszelkich robót i materyałów wynosiły przeciętnie po stronie francuskiéj 1300, po stronie włoskiéj 1000 fr. za metr bieżący; cała zaś budowa kosztowała 70—75 milionów franków, z których 27 milionów poniesie rząd francuski.

Pierwiastkowo obrachowano czas trwania robót na lat piętnaście. Rząd francuski pragnąc jak najprędszego wykończenia, naznaczył znaczne nagrody tak dla kierowników, jak i dla wszystkich zatrudnionych około robót za każdy rok przyspieszenia ukończenia robót; staranność pracujących przeszła oczekiwanie, wykonano bowiem to olbrzymie dzieło w ciągu lat dziewięciu. Pierwszym znakiem o zbliżaniu się ku sobie robotników z dwóch stron przeciwnych był huk wybuchu miny ze strony włoskiéj, który na dniu 9 listopada r. z. usłyszano po stronie francuskiéj. W początkach grudnia t. r. już dochodził odgłos regularnych uderzeń świdrów machiny wiertniczéj; nakoniec gdy roboty z obu stron zbliżały się ku sobie, przez trzy ostatnie dni robotnicy prawie nie spali i nie jedli, oczekując lada chwila ostatniego przełomu. Na dniu 26 grudnia rano wypadł głaz i pracujący przez otwór podali sobie dłonie. Była to chwila nie tak zapewne świetna jak otwarcie urzędowe tunelu, ale nierównie bardziéj uroczysta i rozrzewniająca — bo wielkie dzieło zostało spełnioném.

Do przebycia tunelu pociąg kuryerski potrzebuje 20 minut czasu; pociągi jadące z mniejszą szybkością odbywają tę drogę w ciągu 30—35—40 minut; wagon ciągniony końmi zaledwie w półtoréj godziny wydostaje się na drugą stronę.

Opis uroczystości otwarcia urzędowego tunelu, nie jest przedmiotem odpowiednim dla naszego pisma; dzienniki polityczne podały go obszernie. Obchód ten przemijający, uczty, toasty, parady wojskowe, illuminacye itp. nie mają dla poważniejszych umysłów znaczenia; ma je samo wykonanie trudnego zadania, wykazujące potęgę nauki, oraz następstwa ekonomiczne jakie błogo wpłyną bezpośrednio na dwa sąsiednie narody, które dzieło to spełniły, a pośrednio na całe społeczeństwo europejskie. Tunelem ceniskim wiek obecny postawił sobie wieczysty pomnik na granicy Włoch i Francyi; pomnik piękniejszy i trwalszy, aniżeli wszystkie pomniki dzieł rozgłośnych wojowników, którzy ślad po sobie zostawili potomności w strumieniach rozlanéj krwi i zgliszczach zniszczonych osad.

Jeszcze słów kilka w kwestyi pieniędzy papierowych.

Pod tytułem: „Kwestya pieniędzy papierowych w Austryi“ podaliśmy artykuł w nr. 34 *Przewodnika Ekonomicznego* z d. 20 sierpnia r. b.. Artykuł ten ogłoszony w Wandererze, utyskiwał na dotychczasową gospodarkę tak banku narodowego jak i ministrów skarbu, zarzucających Austryę banknotami i assygnatami państwowemi i przypisywał niski kurs waluty przeważnie ogromnéj ilości kursujących papierowych znaków pieniężnych. Pismo ekonomiczne *Warrens Wochenschrift* odznaczające się częstokroć zarówno zdrowemi poglądami praktycznemi, jak i zasobem nauki, pisząc niedawno temu o banku narodowym, inaczéj zapatruje się na tę kwestyę. Poczytując sobie za obowiązek obznajomienie czytelników naszych z jego poglądem, podajemy rzeczony artykuł.“

„Ludzie dawnéj szkoły, mówi *Warrens Wochenschrift*, twierdzą, iż papierowe znaki pieniężne powinny być koniecznie zastąpione z czasem monetą brzęczącą. Dla osiągnienia tego celu radzą, ażeby przy sprzyjających okolicznościach powiększyć zapasy srebra o tyle, ażeby wynosiły $^2/_5$ lub przynajmniéj $^1/_3$ część kursujących banknotów. Skoro zapasy dojdą do téj wysokości, będzie można wypłaty znowu uskuteczniać kurantem, przypuszczając, iż na rękojmię banknotów niepokrytych przez skarbiec bankowy, będzie się miało weksle pierwszorzędne, płatne w krótkich terminach, albo też odpowiednią ilość effektów giełdowych.“

„Ktokolwiek ma jakie takie wyobrażenie o bankowości, ten wie dobrze na jakim fundamencie opierają się podobne przypuszczenia; ten osądzi oraz, czy bank mający za 100 lub 120 mil. srebra, a posiadający za 300 mil. swoich not w obiegu, jest w stanie kurantem uskuteczniać wypłaty. Jeżeli na wieść wymiany publiczność nagle zacznie się dobijać o srebro, to w krótkim czasie bank ujrzy do trzeciéj, lub czwartéj części, swój skarb zredukowany i wcale mu to nic nie pomoże, że w obiegu zmniejszy się ilość banknotów. W tak krytyczném położeniu bank zmuszonym będzie zamknąć swój portfel wekslowy, zaprzestanie eskontować nowe weksle, wypowie zaliczki dane na effekta, a nowych odmówi. Przez podobną operacyę przeprowadzoną energicznie, banknoty staną się podobną rzadkością jak srebro, a skutkiem tego (według twierdzenia teoryi) ustanie ścisk o ich wymianę. Jeżeliby jednak i daléj domagano się wymiany banknotów na srebro, to bank dopóty przeciągnie tę operacyę, dopóki nie doprowadzi do tego, że ilość jego kursujących banknotów zrówna się z wielkością zapasu srebra“.

„Środek ten byłby tak skuteczny jak leczenie migreny amputacyą głowy; idąc za tą radą poprawilibyśmy kurs banknotów tak, iż zniknęłyby prawie całkiem z obiegu.“

„W niektórych państwach możnaby przypuszczać, iż bank który od dwudziestu pięciu lat nie uskuteczniał wypłat kurantem, nigdy już zmuszonym nie będzie do ich uskuteczniania. Przypuszczenie to opiera się na inném, a mianowicie, że klasy handlowe i przemysłowe, a więc te, które są w posiadaniu największéj ilości banknotów, połączą swe usiłowania, iżby ochronić bank od

ostateczności, do jakiéjbby go doprowadzić mogło tłumne żądanie ryczałtowéj wymiany banknotów. W Austryi nawet akt takiego patryotyzmu i dobrze zrozumianego własnego interesu nie byłby dostatecznym. Zanadto wielka ilość effektów austryackich znajduje się za granicą. Spekulanci tamtejsi szukają swych zysków bądź w podniesieniu się kursu tychże effektów, bądź w polepszeniu się stosunku banknotów austryackich do srebra, w obu albowiem razach zyskują. Jeżeli cudzoziemiec za 80.000 guldenów kupi effektów za 100.000 guldenów, a waluta nagle się polepszyła, to nie omieszka on z téj okoliczności korzystać, sprzeda effekta i weźmie za nie 100.000 złr. srebrem. Tém bardziéj pospieszy się sprzedać effekt, im mocniéj będzie przekonanym, że polepszenie to stosunku banknotów do srebra jest chwilowém i przemijającém, i że wkrótce państwo będzie zmuszoném wrócić do dawnego systemu pieniędzy papierowych."

„Gdy za czasów Brucka, bank narodowy zaczął uskuteczniać wypłaty w srebrze, spekulanci zagraniczni zyskali na tém ogromne sumy, ma się rozumieć ci, którzy zdecydowali się natychmiast effekty austryackie przez siebie posiadane, w Wiedniu sprzedać i otrzymane za nie banknoty wymienić w banku na srebro i takowe wywieść. Ci zaś którzy spóźnili się z wymianą, przekonali się, że bank starał się drobnemi wypłatami obejść swoje zobowiązania i w kilka dni późniéj dowiedzieli się, że kasy bankowe równie jak dawniéj nie myślą wymieniać banknotów na srebro. Przykład ten powinien być przestrogą dla ludzi płytko biorących rzeczy i wybić im z głowy nadzieję, ażeby bank puścił się na niebezpieczne eksperymenta Brucka i aby sobie tym sposobem powtórną zgotował klęskę."

„Niezawodną jest rzeczą, iż żadne państwo nie wytrzymałoby wycofania z obiegu połowy, a nawet trzeciéj części krążących swych banknotów. Gdyby jedyny instytut emissyjny w Austryi, przez czas kilku tygodni ściągał tylko przypadające mu terminem zaliczki, a nowych udzielać zaprzestał, natenczas najzamożniejsze domy, któreby na swoje effekty pożyczki zaciągnąć nie mogły, musiałyby się zachwiać i zbankrutować; dłuższe trwanie podobnego stanu rzeczy pociągnęłoby za sobą epidemię bankructw, a w następstwie wstrzymanie pracy narodowéj. Żadne ministerstwo skarbu nie byłoby dość potężném, aby miało odwagę ogołocić kraj z banknotów, nakazaniem wypłat monetą brzęczącą; odważyć się na coś podobnego byłoby to samo co sztucznemi sposobami powszechny głód wywołać. Skoroby w następstwie tak nierozsądnego rozporządzenia pojawiły się pierwsze klęski pieniężne, srebro wyprowadzonoby za granicę a banknoty zaczęły gwałtownie napływać do banku, cyrkulacya ich ogromnieby się zmniejszyła; to spodziewaćby się można nie tylko ogólnego wzburzenia, ale nawet rozruchów."

„Można nam tu zadać pytanie, czy wiecznie trwać będzie to gospodarstwo banknotowe? Czy nigdy nie przyjdzie do tego, ażeby srebro, jak niegdyś, kursowało? Czy nie można będzie przy pomyślniejszych okolicznościach nagromadzić takiego zapasu monety brzęczącéj, ażeby przywrócić zupełny walor banknotom i postawić je na równi z kurantem?"

„Postaramy się na to odpowiedzieć.

„Zniknięcie srebra z obiegu nie pochodzi jedynie z powodu wywożenia go za granicę, ale jest następstwem głęboko zakorzenionéj złéj gospodarki skarbowéj. Wydarza się niekiedy, że bank skutkiem nieprzezorności swych kierowników, lub z powodu jakiéj katastrofy politycznéj popadnie chwilowo w stagnacyę — lecz wstrząśnienia takie są chwilowe i dają się w krótkim czasie naprawić. Ale jeżeli instytucya bankowa zwiąże się zanadto silnym stosunkiem z państwem obdłużoném, a niezdolném do wypłat; gdy państwo to doprowadzoném zostało do niewypłacalności przez nieład wewnętrznych stosunków ekonomicznych — tam wypłacalność nie wróci, a zachwianie kredytu państwa zachwieje również kredytem i instytucyi bankowéj z niém związanéj. Finanse obojga dopóty nie wrócą do stanu normalnego, dopóki nowe siły nie skrzepią i państwa i narodu."

„Gdy bilans państwa przedstawia wiecznie niedobory; gdzie dla zrównania wydatków z niewystarczającemi dochodami, potrzeba co rok zaciągać nowe pożyczki w kraju lub za granicą; gdzie zewnętrzne wojny, albo nieład wewnętrzny wycieńczają siły ludności—tam wszelkie usiłowania są daremnemi. Naprawa stosunków waluty wymaga takichże samych środków, jakich używa się chcąc podnieść kraj, lub państwo pod względem ekonomicznym. Trzeba przedewszystkiém starać się o wydobycie skarbów, jakimi przyroda obdarzyła kraj, który podnieść pragniemy; trzeba reorganizować i natężyć pracę narodową; tworzyć dzieła, które dają dobrobyt i pomnażają bogactwa; trzeba uporządkować skarbowość, a zaprowadzić równowagę w budżecie. Jeżeli się spełni te warunki dźwignięcia państwa, to znaczenie waluty podniesie się już skutkiem tego. Czy wówczas będą zapasy srebra odpowiednie wartości kursujących banknotów i assygnat państwowych lub nie — to jeżeli Węgrzy potrafią produkować dwa razy tyle pszenicy co dzisiaj i dostarczać jéj zachodowi; jeżeli zwiększy się produkcyę cukru, węgla, żelaza, tkanin wełnianych, skór, papieru, produktów chemicznych i wszelkich fabrykatów, lub płodów surowych, których zagranica od Austryi potrzebować może; jeżeli wywóz austryacki będzie większy od przywozu— naówczas kupcy zagraniczni zmuszeni będą poszukiwać i lepiéj cenić pieniądze papierowe austryackie, a różnica pomiędzy guldenem srebrnym a papierowym będzie coraz bardziéj się zmniejszać. Jeżeli tym sposobem rozwinie się bogactwo narodowe, to effekty austryackie, znajdujące się dziś za granicą, które tam zostały wypchnięte przez potrzebę, wrócą do kraju, bo oszczędności powstałe z podniesienia się dobrobytu pozwolą je nabywać."

„Od roku 1866, gdzie zaczęła świtać nowa era dla Austryi, liczba obligów długu państwa za granicą będąca, zmniejszyła się przynajmniéj o połowę. Jeżeli przez kilka lat następnych rozwój ekonomiczny pójdzie daléj dobrą drogą, to może doczekamy się tego, że obligacye pierwszeństwa i akcye nowych kolei, które trzeba było zbywać za granicą, wrócą do Austryi."

„Każdy naród wzbogacony i posiadający kapitały, woli używać ich na przedsiębierstwa krajowe, aniżeli zagraniczne. Jeżeli bogactwo jego zwiększa się szybko, to wartości cisną się ku niemu z taką samą skwapliwością z jaką niegdyś w czasach ubóstwa wynosiły się za granicę. Jeżeli wywóz austryacki w takim samym stopniu jak w ostatnich latach zwiększać się będzie, to banknoty i assygnaty tego państwa daleko większéj nabiorą wartości. Błędem byłoby mniemać, iż cudzoziemiec naówczas je tylko będzie cenił, gdy je będzie mógł każdéj chwili bez straty wymienić na srebro. Skoro je będzie mógł wymienić na zboże, spirytus, woły, konie, różne płody surowe i fabrykaty, i gdy do tego produkcya austryacka tak wzrośnie wysoko, iż handel zagraniczny będzie uważał to państwo jako najkorzystniejsze źródło zaspokajania swych potrzeb, to przez to już

samo waluta papierowa dojdzie do wartości swéj ceny nominalnéj w srebrze."

„Skarb srebrny banku narodowego choćby 130 mil. złr. srebrem wynosił, nie posłuży do czego innego, jak tylko do pokrycia takiéj sumy odpowiedniéj kursującym banknotom. Sto trzydzieści milionów złr. w wekslach pierwszorzędnych, może też samą oddać posługę, co zapas gotowizny. Srebro już dla tego nie może być użytém do wymiany i wypłat, że obok banknotów istnieją także i assygnaty państwowe, a dopóki te będą miały kurs przymusowy, dopóty bank nie może przyjść do wypłacalności zupełnéj. Gdyby jednak i assygnaty nie istniały, to i tak bank nie może przedsiębrać wymiany, bo zmniejszyłby przez to ilość środków cyrkulacyjnych i zatamował ruch handlowy, a to zadałoby państwu nierównie cięższą klęskę, aniżeli usunięcie ażia od srebra."

„Z doświadczenia wiadomo, że Austrya potrzebuje do obrotów handlowych najmniéj 700 milionów złr. pieniędzy papierowych i że taka tylko suma zapewnić może swobodny ruch pracy narodowéj. Bezpośrednią drogą można zapewnić dobry kurs monecie papierowéj przez powiększenie nadzwyczajne produkcyi. Zwykłą drogą można go utrzymać tylko przez odpowiednie pokrycie srebrem. Banknoty przynajmniéj w części mają to pokrycie — assygnaty państwowe nie mają go wcale. Rozsądną polityką skarbową należy systematycznie i zwolna i tym ostatnim zapewnić pokrycie. Jeżeliby się udało osiągnąć to bez uciśnienia ludności nowemi ciężarami, zrobiłoby się nadzwyczaj wiele dla ukonsolidowania austryackiéj waluty papierowéj."

Dotąd *Warrens Wochenschrift.*

Przesilenie jakie ono przewidywało i zapowiadało — przesilenie wynikające z niedostatecznéj ilości znaków obiegowych, nie wystarczających na zaspokojenie potrzeb handlu i przemysłu, rozpoczęło się już blisko od miesiąca, a w zeszłym tygodniu przybrało zastraszające rozmiary. Pierwszy powód do niego dał zakład kredytowy *(Credit-Anstalt)*, który uczuwszy brak pieniędzy wymówił zaliczki. W kilka dni potém bank narodowy nie mogący emittować większéj ilości banknotów jak na to ustawa pozwala, a widząc zarazem zmniejszającą się swoją rezerwę, wstrzymał dyskonto weksli i tym sposobem przesilenie ogromnie zwiększył. Przesilenie pieniężne może za sobą pociągnąć przesilenie handlowe i przemysłowe, sprowadzić mnóstwo upadłości, nieobliczone klęski i zagrozić ruiną krajowi.

Że przesilenie pieniężne pochodzi jedynie z braku dostatecznego znaków cyrkulacyjnych, dowodzi tego stan giełdy. Stan ten groźny powinien być jak najprędzéj usunięty. Jedynie połączone usiłowania rządu i banku narodowego zapobiedz mogą tym wszystkim klęskom i nieszczęściom, jakie *Warrens Wochenschrift* w artykule powyżéj przez nas podanym zapowiedziało, a które już dzisiaj w części się ziściły.

Zużytecznienie odpadków gospodarstwa nabiałowego.

I.

Celem racyonalnego gospodarstwa wiejskiego jest najwyższy czysty dochód. Ponieważ gospodarstwo nabiałowe jest jedną z głównych gałęzi gospodarstwa wiejskiego, postanowiliśmy podać niektóre wskazówki umożliwiające każdemu z gospodarzy zdanie sobie sprawy z praktyk, jakie w tym kierunku przedsięwziąść należy.

Powiedzieliśmy, że najwyższy czysty dochód jest celem racyonalnego gospodarstwa wiejskiego. Otóż w gospodarstwie nabiałowém chodzi o to, aby produkta z których się mleko otrzymuje, spieniężyć jak najkorzystniéj.

Mleko w gospodarstwie wiejskiém albo bywa bezpośrednio sprzedawane, albo się je przerabia na masło, sery i cukier mleczny. Gdzie pierwszy a gdzie ostatni rodzaj spieniężania mleka zastosowany być może i powinien — decydują zwyczaje miejscowe, stosunki sprzyjające dalszemu transportowaniu mleka lub utrudniające go, bliskość lub odległość zbytowisk, klimat, gleba i konkurencya. Tyle co do spieniężania mleka ze stanowiska ogólnego. Ale tak pierwszy jako i drugi sposób postępowania może być odmienny, bo (co do pierwszego) mleko może być albo na miejscu sprzedawane, albo na targu zamiejscowym; może być sprzedawane pojedyczym osobom zgłaszającym się codziennie; może być sprzedawane pachciarzowi według ilości krów (hurtownie); może być sprzedawane na miarę; może być oddawane pachciarzowi za umówioną od sztuki pewną ilość masła i sera. Co do przeróbki mleka na masło itp., to produkta te, jak wiadomo, mogą być rozmaite, można bowiem wyrabiać sery tłuste, półtłuste, chude, masło itd.. To jednak wszystko nie wyczerpuje jeszcze gospodarstwa nabiałowego, bo gdzie się trzyma krowy tam jest przychowek, tam są braki, tam są odpadki od gospodarstwa nabiałowego bardzo cenne. O tém wszystkiém postanowiliśmy tu pomówić w krótkości, ze stanowiska ekonomicznego traktując przedmiot.

Zaczynamy od pytania, według czego układają się na targu ceny produktów nabiałowych? Ceny produktów nabiałowych zawisły w znacznéj części od urodzajów zboża i im droższe zboże bywa, tém wyższą one zwykle cenę mają — ale niemało tu wpływa charakter jaki miała pogoda roku ostatniego. Jeżeli rok był bardzo posuszny i w skutek posuchy zboże jest drogie, produkta nabiałowe podniosą się w cenie. Jeżeli zaś zboże nie udało się w skutek roku słotnego, ale natomiast paszy rozmaitéj jest obficie — to pomimo cen wysokich zboża, produkta nabiałowe stosunkowo będą tańsze, bo rzecz naturalna, że przy obfitości paszy poszukiwanie na nie zmniejszy się cokolwiek. Niemało wpływa także okoliczność, że w latach posusznych gospodarze dla braku paszy zmuszeni są uszczuplać inwentarze, w latach zaś wilgotnych mając podostatkiem paszy, trzymają więcéj bydła.

Na ceny produktów nabiałowych niemało wpływa bliskość lub odległość zbytowisk, stopień dobrobytu, a więc wymagania mniejsze lub większe konsumentów i łatwość lub utrudnienie w transporcie. Rzecz to wiadoma, że bliskość miasta większego, do którego transport jest w każdéj porze roku łatwy, najkorzystniejszą czyni sprzedaż mleka. Gdzie tych warunków brakuje, trzeba mleko przerabiać na masło itp., bo te produkta łatwiéj od mleka transportować się dają na większą odległość.

Przerabianie mleka na masło itp. wymaga zachodu, rąk przychylnych i uzręcznienia, naraża na ryzyko i absorbuje niemało pracy i kapitału. Z tego powodu wiele gospodarstw przenosi spieniężanie mleka na miejscu nad wyrabianie z niego produktów. Sprzedaż mleka miejscowa pojedynczym osobom zgłaszającym się codziennie połączona jest z ambarasem, jest niepewna często, kontrola sprzedaży tego rodzaju jest uciążliwa i trudna; z tych powodów o wiele dogodniéj a nawet korzystniéj jest sprzedawać mleko na miarę jednemu pachciarzowi. Aby w tym względzie zawarować swój własny interes i zainteresować pachciarza, powinna cena mleka nie być wysoka i co 14 dni trzeba przedsiębrać

próby dojenia i akuratnie je notować, bo w ten sposób zapobieży się znaczniejszemu oszukaństwu i otrzyma niejaką gwarancyę wobec służby. Zarządzając tego rodzaju próby i notując wydój przez dłuższy przeciąg czasu, można nawet od biedy wypuszczać potém krowy w pacht hurtem, bez obawy znacznego poszkodowania w dochodzie. W wielu okolicach Przedlitawii, mianowicie w Czechach, Morawie i Niższéj Austryi wypuszczają wielkie gospodarstwa krowy hurtownie szafarzom lub dozorcom parobków w ten sposób, że ci płacą od jednéj krowy rocznie 40—80 złr. w. a. albo też oddają według umowy 60—80 funtów masła i 60—90 funtów sera chudego od każdéj krowy. Żony tych pachciarzy mają obowiązek pełnić obsługę koło krów i pielęgnować cielęta, którym winny dać ssać 4—6 tygodni według umowy. Gdyby właściciel życzył sobie, aby cielęta ssały dłużéj, wynagradza to pachciarzowi. Nie pochwalamy tego rodzaju pachtu. Jest on wprawdzie wygodny, ale naraża na kradzież paszy, na zamizerowanie cieląt; produkta oddawane za mleko (gdzie się w ten sposób układa) nie bywają dostarczane w dobréj jakości i w ogóle jak cena w pieniądzach tak ilość w produktach trudno się daje oznaczyć w ten sposób, aby jedna lub druga strona nie była poszkodowaną. Sprzedaż codzienna mleka pachciarzom na miarę jest najsprawiedliwszą, najbezpieczniejszą, chociaż uciążliwą.

Tyle uwag naszych nad spieniężaniem mleka i produktów z niego otrzymanych, a przedmiot ten omawiany często a nawet do przesytu w piśmiennictwie naszém, nie widzimy potrzeby roztrząsać tu więcéj.

Jest jednak strona gospodarstwa nabiałowego bardzo ważna i mało dotąd roztrząsana, mianowicie: jakie praktyki z gospodarstwem nabiałowém połączone i pod jakiemi warunkami są korzystne? Które z nich, gdzie i kiedy zasługują na pierwszeństwo?

Gospodarstwo nabiałowe może być połączone: a) z chowem bydła; b) z opasem bydła w ogóle; c) z opasem cieląt i d) z chowem i hodowlą świń. O tych więc czterech rodzajach produkcyi zwierzęcéj połączonéj z gospodarstwem nabiałowém bliżéj mówić będziemy.

(Dok. nastąpi.)

Zbiory tegoroczne.

Galicya ma w tym roku średni urodzaj zboża. Paszy jest wiele, ziemniaki bardzo źle obrodziły, owoców jest bardzo mało, kukurudza (w wschodnich obwodach) już zmarzła, więc nie doścignie.

Przedlitawia (z wyjątkiem Galicyi) ma w przecięciu urodzaj dobry; kartofli zbiór będzie średni; buraki ucierpiały w wielu miejscach od owadów; owoców jest bardzo mało; chmiel i wino dadzą bardzo szczupły plon.

Węgry mają w ogóle urodzaj dobry, pszenica jednak najmniéj się udała. Wino i owoce obiecują plon średni.

Rumunia ma zbiory bardzo dobre. Bośnia to samo. W Grecyi nieurodzaj tego roku.

Rosya ma urodzaj dobry (mianowicie południowa i prowincye nadbaltyckie). Jakość pszenicy pozostawiać ma jednak wiele do życzenia.

Królestwo Polskie ma urodzaj średni; w wielu okolicach grady i burze wyrządziły znaczne szkody.

W Prusach, z wyjątkiem Hessyi, Westfalii i prowincyj nadreńskich, zebrano paszy wiele, zboże ozime dobrze obrodziło na ilość, ale jakość jest nieszczególna; za to rośliny strączkowe i zboża jare dopisały. Kartofle wszędzie prawie zepsuły się i obiecują bardzo szczupły plon. Owoców nie ma prawie w tym roku, a zbiór wina będzie bardzo lichy. Chmiel chybił prawie zupełnie w tym roku.

Niemcy środkowe i północne mają w tym roku paszy wiele, zboże ozime nie dopisało, jare urodziło się dobrze.

Saksonia ma zbiory bardzo dobre, tak samo Wirtemberg.

Francya ma w tym roku urodzaj zły. Zboże ozime trzeba było w wielu okolicach przeorać; wiele miejscowości dla braku sił roboczych i nasienia pozostało nieuprawionych. Niedobór tegoroczny obliczają na 20 do 25 mil. hektolitrów, co się równa jednéj czwartéj części zbiorów przeciętnych. Zbiór wina będzie mały, sady nie obrodziły w tym roku.

Anglia ma urodzaj pszenicy mniéj jak średni, jęczmień urodził się bardzo dobrze, urodzaj owsa jest zadowalniający. Gazeta *Times* oblicza potrzebę dokupna w Anglii saméj pszenicy na 31 milionów korcy polskich. Chmielu spodziewają się tylko jedną czwartą część zwykłego zbioru.

Szwecya i Norwegia mają zbiory ozimego zboża średnie, jarego dobre.

Holandya i Belgia mają zły urodzaj, bo wiele ozimego zboża przeorać musiano. Zbiór jarego zboża jest średni, owoców brakuje zupełnie.

W Hiszpanii i Portugalii ozime zboże w wielu okolicach chybiło, mimo tego zbiory w przecięciu są średnie. Wino źle bardzo obrodziło.

Szwajcarya ma zbiory dobre; Włochy średnie.

Środek na biegunkę u cieląt.

Przedewszystkiém chore cielęta należy trzymać w zupełném odosobnieniu, gdyż odchody w wielu razach rozszerzają zarazę, a cielęta zwykle lubią lizać zanieczyszczone ściany (prosięta podłogę), przez co prawie zawsze dostają choroby. Częstokroć choroba powstaje ze złéj paszy, mianowicie gdy nie zawiera nic tłuszczu, do którego ciele przyzwyczaiło się w czasie ssania. Aby więc zastąpić masło jakie w mleku matki otrzymywało, należy dawać cielęciu mączkę siemienia lnianego, a późniéj makuchową. Wprawdzie niektórzy gospodarze powątpiewali o wartości mąki lnianéj, lecz doświadczenia wykazały bezzasadność tego mniemania. Ciele w chwili odłączenia ssało około 12 kwart mleka dziennie i otrzymywało w niém blisko funt masła; chcąc wynagrodzić jego ubytek należałoby dawać mu $2\frac{1}{2}$ funta mąki lnianéj. Ponieważ jednak klej w siemieniu lnianém zawarty utrudnia trawienie, lepiéj więc będzie z początku dawać go mniéj, a ubytek tłuszczu wynagradzać olejem lnianym, i z początku brać na papkę pół funta mąki lnianéj i 10 łutów oleju. Niektórzy zadają kredę sproszkowaną dla zobojętnienia kwasów tworzących się w żołądku chorego cielęcia, lecz tym sposobem nie usuwa się przyczyny niestrawności w skutku któréj kwasy powstają; ją więc najprzód usunąć należy. Mamy na to dużo rozmaitych środków domowych, ale przedewszystkiém należy powstrzymać biegunkę. W tym celu gotuje się mocny kleik owsiany i dodaje się do niego 8—10 kropli wymoczu z makowca *(tinctura opii simplex)*. Niekiedy biegunka powstaje z zadawania krowom zepsutego siana, mianowicie w latach mokrych; jeżeli więc okaże się epidemicznie, należy dawać odwar z korzenia Colombo (można zadawać także odwar z korzeni

kurzego ziela *(tormentilla)* z dodatkiem wymoczu makowcowego. Jeżeli otwór stolcowy jest obrzmiały i bolesny, należy dawać cielęciu lewatywy z odwaru siemienia lnianego nietłuczonego, z dodatkiem wymoczu makowcowego. (Prosięta dostają biegunki od używania mleka kwaśnego, które o ile jest zdrowém dla starszych prosiąt, o tyle szkodzi małym; maślanka sprawia także rozwolnienie, więc nie należy dawać jéj prosiętom.)

Rozmaite wiadomości.

Z Tarnopola do Podwołoczysk otwartą została kolej żelazna dnia 4 b. m..

Kolej stryjsko-beskidzka. Według wiadomości nadeszłych z Wiednia bank powszechny austryacki *(Oesterr. Allg. Bank)* stara się wnijść w układy z konsorcyum hr. Borkowskiego, o dostarczenie pieniędzy na budowę rzeczonéj kolei; z innéj atoli donoszą strony, że towarzystwo kredytowe ziemskie węgierskie weźmie ten interes na siebie.

Dodatek od telegramów, jaki ma być pobieranym od należytości za wysyłkę depesz z Austryi do państw zaeuropejskich ustanowiono na 20%. Dwudziestofrankówki przyjmować się będzie po złr. 9 kr. 59.

Koleje rumuńskie. Według nadeszłych wiadomości z Berlina, rekurs Stroussberga przeciw wyrokowi pierwszéj instancyi, w sprawie zapłacenia kuponu styczniowego, został odrzuconym przez sąd apellacyjny z tych samych powodów, jakie skłoniły sąd pierwszéj instancyi do skazania Stroussberga na zapłacenie kuponu styczniowego od obligacyj rumuńskich.

Bank rolniczo-przemysłowy poznański. Na walném zgromadzeniu akcyonaryuszów uchwalono podwyższenie kapitału akcyjnego na milion talarów i zatwierdzono 14% dywidendy.

Ujednostajnienie portoryi. Wspominaliśmy w ostatnim numerze *Przewodnika Ekonomicznego* o konferencyach pocztowych odbywających się w Niemczech w celu ujednostajnienia opłat pocztowych. Urząd generalny pocztowy w Berlinie wypracował memoryął, mający być przedstawiony pod rozwagę konferencyi, a wykazujący pożądane reformy w instytucyi poczt. Wyjmujemy z niego ustęp, tyczący się ujednostajnienia opłaty na całym świecie: „Większa część zarządów pocztowych europejskich, jako też zarząd pocztowy północno-amerykański zawarły wzajemne układy w celu uregulowania stosunków pocztowych międzynarodowych. Układy te przygotowały już dostatecznie pole, ażeby można przystąpić do zbadania, czy da się zaprowadzić ujednostajnienie opłat pocztowych na całéj kuli ziemskiéj. 1) Pierwiastkowy obszar pocztowy, używający jednostajnych opłat składać będą: Europa, Rosya i Turcya azyatycka, Egipt, Algierya, osady hiszpańskie na wybrzeżach Afryki północnéj, wyspy kanaryjskie i azorskie, Kanada i inne posiadłości angielskie w Ameryce północnéj, Stany Zjednoczone i Grenlandya. 2) W krajach wymienionych, stanowiących związek pocztowy, porto od listu frankowanego pojedynczego wynosić będzie 20 cent., od niefrankowanego 40 centów. Jeżeli list będzie wysyłanym drogą morską, wynoszącą więcéj jak 300 węzłów (2·5 mili) wypadnie nadto uiścić porto morskie w ilości 20 centów. 3) Waga listu pojedynczego oznacza się na 15 gramów, cięższe nad tę wagę listy płacić będą podwójne porto. Do 250 gramów wagi tylko ważyć mogą listy.

Księgosusz. Ponieważ straszna ta choroba główną ma siedzibę w stepach rosyjskich i rozchodząc się ztamtąd po całéj Europie może ze szczętem zrujnować cały handel bydłem, przeto rząd rosyjski zajął się zbadaniem i obmyśleniem środków zapobieżenia i powstrzymania zarazy. Postanowiono: 1) zaprowadzić ścisły nadzór weterynaryjno-policyjny; 2) dezinfekcyę wagonów; 3) urządzić magazyny paszy i stajnie dla wypoczynku wołów na całéj linii; 4) zaprowadzić wagony odpowiednie do transportowania wołów; 5) ustanowić jak najniższą taryfę przewozową; 6) oznaczyć szybkość jazdy i punktualność w przestrzeganiu godzin wyjazdu i przybycia na stacye.

Kwestya ceł ochronnych we Francyi napotka niemałe trudności z następującego powodu. Według nadeszłych wiadomości z Paryża, przyszło do porozumienia pomiędzy państwami, które mają traktaty handlowe z Francyą, a mianowicie Anglia, Szwajcarya, Włochy i Belgia postanowiły w sprawie tychże traktatów działać wspólnie. Dr. Kern ze strony Szwajcaryi, a kawaler Nigra ze strony Włoch, już złożyli oświadczenie prezydentowi rzeczypospolitéj, iż rządy ich wcale nie myślą zrzec się przywilejów, jakie im traktaty handlowe zabezpieczają. W tych dniach i poseł belgijski baron Byens otrzymał polecenie od swego rządu, ażeby toż samo oświadczył Thiersowi. Tym sposobem utworzyła się liga wolności handlowéj państw otaczających Francyę pasem niepodobnym do przerwania.

Kongres uprawiaczy lnu i fabrykantów tkanin lnianych w Niemczech, ma się zebrać w Namysłowie na Szląsku. Na kongresie tym mają być rozbierane następne pytania: 1) Korzyści z uprawy lnu i ważność jéj dla dzisiejszego rolnictwa. 2) Jakich środków użyć należy, ażeby dojść do racyonalnéj uprawy, oraz zbioru lnu, jako też roszenia i przygotowania włókna. 3) Jaki rodzaj nawozu najstosowniejszym jest dla téj rośliny. 4) Jakie machiny odpowiednie celowi należy zaprowadzić. Z kongresem ma być połączona wystawa machin używanych do przyrządzania włókna.

Bank budowlany czesko-morawski, mający wkrótce rozpocząć działanie, wyrobił projekt przyszłych robót. Mury fortyfikacyjne otaczające Pragę, zostaną zburzone. W około miasta pójdzie ulica otaczająca je podobnie, jak w Wiedniu Ringstrasse. Domy należące do kolei północno-zachodniéj przy moście Franciszka Józefa, zostaną zniesione i wybudowaną zostanie nowa część miasta.

Stowarzyszenie spożywcze w Frankfurcie n. M. zostało zawiązaném. Kapitał akcyjny oznaczony na 200.000 złr. rozdzielono na 2.000 akcyj po 100 złr., z wpłatą pierwszą po złr. 10. Zarząd ma prawo w razie zwiększania się liczby członków, nowo akcye wydawać. Za pieniądze z pierwszéj wpłaty zebrane zakupują się węgle, kartofle, zboże, mięso, kawa i inne artykuły życia, które w ostatnich czasach nadzwyczajnie zdrożały.

Monopol tytoniowy w cesarstwie rosyjskiem i Król. Polskiem w r. 1869. W cesarstwie: Uprawą tytoniu w wymienionym roku zajmowało się 113.744 plantatorów, którzy na 75.082 morgach wyprodukowali liścia tytoniowego centnarów cłowych 833.014. Fabryk istniało 364, które wyrobiły tytoniu w skrętach i krajanego centn. cł. 535.504, tabaki centn. 95.180, cygar sztuk 178,952.610 ważących centn. 14.960, papierosów sztuk 894,913.200 ważących centn. 23.734. Składów hurtownych było 1065. Sklepów, dystrybucyj (trafik) i innych miejsc sprzedaży było 194.665. Wywieziono za granicę tabaki, oraz tytoniu w skrętach i krajanego centn. 78.340, cygar i papierosów sztuk 17,771.000. Przywieziono tytoniu zagranicznego 66.550 centn.. Dochody wynosiły ze sprzedaży banderol rs. 5,000.150, za świadectwa akcyzowe rsr. 1,000.105, z cła od tytoniu zagranicznego rsr. 1,062.253, z innych źródeł (kontraband

itp.) rsr. 272.002 — razem rsr. 7,435.510. W królestwie polskiém uprawą tytoniu zajmowało się 1028 plantatorów, którzy na przestrzeni 3.015 morgów wyprodukowali centn. cł. 14.670 liścia. Fabryk istniało 22, które przerobiły tytoniu 49.803. Składów hurtownych było 147, sklepów i sklepików 5.146. Dochód za sprzedaż banderol przyniósł rsr. 1,000.081, za opłatę konsumcyjną rs. 116.000, z innych źródeł rsr. 129.148 — razem rsr. 1.245.229, a w połączeniu z dochodami cesarstwa monopol przyniósł sumę rsr. 8,780.739.

Skarbowość Stanów Zjednoczonych. Jedyne to państwo na świecie, w którego gospodarce skarbowéj ład i porządek panuje. Sprawozdanie zarządu skarbowego z roku zeszłego wymownie o tém świadczy, i tak:

Dochody wynosiły:

Z ceł	206,270.410	dollarów.
Z podatków	143,093.160	„
Ze sprzedaży gruntów	2,388.650	„
Z różnych źródeł	31,566.740	„
Razem	383,318.950	dollarów.
Pozostałość z roku zeszłego . .	149,505.870	„
Razem	532,824.840	dollarów.

Rozchody zwyczajne:

Administracya cywilna kraju . .	69,498.710	dollarów.
Departament wojny	35,799.990	„
Flota	19,431.027	„
Pensye Indyan i emerytury . . .	41,870.893	„
Razem	164,600.620	dollarów.

Rozchody nadzwyczajne:

Procent od długu publicznego . .	125,576.565	dollarów.
Amortyzacya długu publicznego .	130,735.147	„
Razem	256,311.712	dollarów.
Pozostaje zapasu na rok przyszły	111,912.488	dollarów.

Ludność i rozległość wielkich mocarstw europejskich. Według zapisków statystycznych Petermana, po przyłączeniu Alzacyi i Lotaryngii do Prus, mocarstwa pierwszorzędne europejskie co do rozległości i ludności idą po sobie w następującym porządku.

	Ludność	Powierznia mil ☐	Ludności na milę ☐
Rosya europejska . . .	69,379.500	100.285	691
Związek niemiecki z Alzacyą i Lotaryngią .	40,148.200	9.991	4.018
Francya	36,428.000	9.588	3.798
Monarchia austryacka .	35,634.860	10.817	3.294
Wielka Brytania	30.839.200	5.732	5.237
Włochy z Rzymem . . .	26,470.000	5.786	4.573

Kobiety zegarmistrzami. W szwajcarskich kantonach, genewskim, nefszatelskim i berneńskim tysiące kobiet zatrudnia się wyrobem zegarków; równa bowiem ich ilość jak i mężczyzn pracuje po zakładach i w domach nad różnemi cząsteczkami wchodzącemi w skład zegarków. Kobiety i dziewczęta pracują po największéj części w domu i wyrabiają odrębne części zegarków, jak np. szlifują rubiny do osadzania czopów, polerują, malują cyferblaty lub sporządzają kółka. Niektóre tylko zajmują się składaniem i regulowaniem zegarków, co wymaga wieloletniéj nauki i wprawy. W okolicach gdzie kwitnie fabrykacya zegarków, młode dziewczęta oddają się jéj wyłącznie, a zarabiają nie tylko na własnéj pracy, ale z czasem dochodzą do posiadania kapitaliku.

Ziemianina, nr. 40 z d. 30 września r. b. zawiera: Listy gospodarskie. VI., dr. Juliusz Au. O fosforytach, S. Kudelka. Gęstość siewu i stan zboża. W sprawie pielgrzymującego nauczyciela. O hodowli węgorzy. Korespondencya rolnicza z Szląska. Rozmaitości. Wiadomości handlowe. Przegląd czasopism rolniczych. Jarmarki. Ogłoszenia.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 7 października.

Dwa ostatnie targi pograniczne na Baranie nie odznaczały się wielkim dowozem zboża, lecz pomimo niewielkiéj obfitości ziarna, nie było na nie poszukiwania, bo kupcy pruscy nie przybyli. Ceny zboża utrzymywały się dobrze, a jęczmień piękny do browarów kupowano chętnie i płacono dobrze. Inne zboża płacono po cenach zeszłotygodniowych.

Targ kleparski pod względem ruchu był wcale niezły — dowozu wielkiego nie było, ale ruch dość ożywiony. Kupcy pruscy także nie przybyli, z powodu że waluta pruska spadła. Że tak na Kleparzu, jak na Baranie, wielkich nie było dowozów, przypisać to należy po większéj części robotom polowym, którem po ostatnich deszczach skwapliwie się zajęto. Na targach wiedeńskim i peszteńskim ceny się podniosły, co i na nasze targi nieco oddziałało. Rzepak spadł cokolwiek; żyto za granicą potaniało, u nas nieco poszło w górę. Ziemniaki podrożały. Płacono pszenicę złr. 10·50—12; żyto złr 7·50—8·40; jęczmień złr. 6—7; owies złr. 3·20—3·50; rzepak złr. 15—15·50; groch złr. 8—9.

Wrocław 5 października.

Pszenica za 85 f. cł. —82——93——97— sgr.. *Żyto* za 84 f. cł. 64——66—69 sgr.. *Jęczmień* za 74 f. cł. 48——50——54 sgr.. *Owies* za 50 f. cł. 27—29—30 sgr.. *Kukurudza* za 100 f. cł. 68—72 sgr. *Koniczyna* czerw, za 100 fun. cł. 14 ½—15 ½—17 ⅙ al., biała za 100 fun. cł. 17—19—21 tal.. *Rzepak zimowy* za 150 f. cł. 7 5/12—8—8 ¼ tal. *Siemie lniane* za 150 funt. cł. —5 ½—6 ⅓—6 ⅔ tal.. *Groch* za 200 fnt. —67—71— sgr.. *Groch pastewny* za 90 fnt. 57—61 sgr.. *Oléj rzepakowy* za 100 f. cł. 14 ⅙—⅛—1/12 tal.. *Spirytus* za 100 kwart prusk. Tral. 100% 19 ⅓ tal..

Szczecin 4 października.

Pszenica za 2000 funt. — —83— — —81 ¾— tal. *Żyto* za 2000 fn. 52 ½——53 ½ tal. *Jęczmień* za 2000 funt. 50——52 tal.. *Owies* za 2000 funt. 37 — 42 ½ tal.. *Groch* za 2000 funt. 50—52— tal.. *Groch pastewny* za 2000 funt. 47—50 tal.. *Rzepak zimowy* za 2000 funt. — 118 ¾— tal.. *Olej rzepakowy* za 200 f. 27 ½ tal.. *Spirytus* za 100 kwart à 100% 19 ⅓ tal..

Wiedeń 2 października.

Na ostatni targ spędzono nadzwyczaj wielką ilość wołów, było ich bowiem aż 5027 sztuk. Pomiędzy temi 3466 galicyjskich, mołdawskich i bessarabskich; 1609 węgierskich i 152 niemieckich. Z powodu tak wielkiego spędu ceny spadły: za woły lichsze płacono złr. 28·20 za centnar; paśne po złr. 30—31·75; galicyjskie ze stajen złr. 32—33·50; ceny były więc przecięciowo niższe o złr. 3—3·50 na centnarze. Pozostało 200 sztuk niesprzedanych.

Lipnik 4 października.

Poniedziałkowy targ wiedeński zabił handel wołowy téj jesieni. Nieprzewidziany spęd wołów 5207 sztuk sprawił, że ceny nagle spadły do 26 złr. za centnar martwy loco Wiedeń. W Lipniku na 1700 wołów pozostaje niesprzedanych połowa, płacono najwyżéj 32 złr. za centnar loco Wiedeń, kupując tylko na konieczne potrzeby do Czech i Morawii. Jest teraz czas, ażeby ziemianie nasi zaczynali zwolna kupować woły na stajnie, bo ceny koniecznie u granic spaść muszą. Z Bessarabii wiele wołów spodziewanych. Przyszły targ odbędzie się zapewnie już w Oświęcimie, gdzie dla interesu wołowego Galicyi ze wszech miar miejsce jest dogodniejsze, niż Lipnik. *(Agencya banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu.)*

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 3 września do 6 października 1871 r.

Wartość nominalna	Wypłata otych-czasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		30	2	3	4	5	6	od	Procent ubiegły
						września.	października.						do d. 7
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	57.70	56.—	57.75	58.15	57.90	57.95	w. a. 5000	91.—
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	68.25	66.75	67.80	68 30	68.25	68.30	„ 5000	56.—
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	98.25	95.75	97.25	97.25	97.75	98.—	„ 5000	86.67
“ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	112.50	108.—	110.—	110.—	110.50	110.50	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	136.—	133.—	133.50	135.50	135.75	136.25	—	—.
„ 100	—	—	—	—	Poż. prem. węgierska z r. 1870	97.60	93.—	94.50	97.50	97.25	98.20	—	—.—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	75.—	74.—	74.—	74.50	74.75	74.—	w. a. 5000	102.38
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	106.75	106.—	106.—	107.25	107.50	108.—	„ 3000	40.—
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	w. a. 5000	53.89
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	„ 5000	67.36
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	91.25	—.—	—.—	—.—	90.—	90.—	„ 5000	80.—
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	89.20	—.—	—.—	—.—	87.50	87.50	„ 5000	30.—
—	—	Stycz. Lipiec	—	5	Banku Narodow. austr. „ „	88.80	88.50	88.75	88.90	89.10	89 20	„ 5000	66.67
					Akcye Banków.								
w.a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo - austryack. za sztukę	251.—	243.—	249.50	252.75	251.—	252.50	25 sztuk	95.83
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. za sztukę	91.50	87.—	90.—	91.50	91.—	91.—	25 „	76.67
„ 200 —	200	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	181.—	178.—	180.50	179.50	179.—	180.50	25 „	191.67
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	119.50	115.75	117.25	118.60	118 30	119.—	25 „	76.67
„ 200 sr.	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—.—	—.—	—.—	—.—	—	—	25 „	„
„ 200 —	100	—	—		„ krajowego „	—	—.	—	—	—.—	—.—	—	—.—
„ 200 —	160	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	25 „	95.83
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	759.—	746.—	756.—	769.—	763.—	767.—	5 „	40.—
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	289.80	283.25	287.50	288.80	288.20	288.60	25 „	153.33
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	110 25	106.—	108.50	110.75	108.—	109.75	25 „	76.67
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	—.—	— —	112.—	112.50	111.50	111.50	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 1000	1000	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Ferdyn. półn. za szt.	2088—	2055—	2095—	2085—	208.70	2100—	5 sztuk	70.—
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	256.50	251.—	255.—	258.50	258.50	260.50	25 „	„
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	182.50	176 50	180.—	184.25	183.—	183.50	25 „	66.67
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	172.—	170.50	168.50	168.75	169.50	171.—	25 „	108.33
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	193.50	190.50	192.50	193.80	194.25	197.80	25 „	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	75.—	75.25	75.—	75.—	75.—	75.—	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	90.—	90.—	89.75	89.75	89.50	89.50	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	70.—	70.—	70.—	70 —	70.—	70.—	25 sztuk	76.67
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	119.—	119.—	119.—	119.—	119.—	119.—	25 „	95.83
—	—	— —	—	—	Ruble rosyjskie za 100	160.—	159.50	159.—	159.—	159.—	159.—	—	—
—	—	— —	—	—	Talary pruskie „ „	179.—	178.—	176.—	176.50	177.50	177.50	—	—
—	—	— —	—	—	Srebro austryackie „ „	119.—	117.75	116.—	116.—	117.—	117.—	—	—
—	—	— —	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.68	5.65	5.62	5.62	5.64	5.64	—	—
—	—	— —	—	—	Napoleond'or „ „	9.40	9.35	9.30	9.35	9.38	9.40	—	—
—	—	— —	—	—	Półimperyał ros. „ „	9.58	9.52	9.48	9.50	9.52	9.52	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	77.25	77.—	77.—	77.—	77.—	77.—	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	89.50	89.—	88.75	88.75	88.75	88.75	w. a. 5000	30.—
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	74.75	74 75	74.75	74.25	74 —	74.—	„ 5000	53.89
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	83.75	83.75	83.75	83.50	83.50	83.75	„ 5000	67.36
—	—	Stycz. Lipiec	—	7%	Pożyczka kol. rum. za 100 tal.	39.—	39.—	39.—	39.—	39.—	39.—	—	- -
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	70.—	70.—	70.—	70.—	70.—		25 sztuk	76 67
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	121.50	121.—	121.—	121.—	121.—		25 „	95.83
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	75.—	74.50	74.—	74.—	74.—		w. a. 5000	53.89
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	84.—	83 75	83.75	83.75	85.75		„ 5000	67.36
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	89.30	89.—	89.—	88.75	88.75		„ 5000	30.—
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	73.60	—.—	73.65	73.47	73.37		Rs. 100	139.⅔
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—		„ 100	117.—
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „	—.—	87.88	—.—	—.—	—.—		„ 100	117.
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	—.—	—.—	—.—	88.40	88.40		„ 100	146.—

54te ciągnienie losów kredytowych 2 października 1871 w Wiedniu.

Wylosowano 15 seryj:

Serja 172, nr. 27 à fl. 400; s. 1407, nr. 3 à fl. 5000; s. 1407, nr. 54 à fl. 2000; s. 1483, nr. 32 à fl. 40000; s. 1483, nr. 46, 82 à fl. 400; s. 1692, nr. 14 à fl. 400, nr. 55 à fl. 1000, nr. 76 à fl. 400, nr. 79 à fl. 1000; nr. 93 96 à fl. 400; s. 1762, nr. 10 à fl. 400, nr. 3, à fl. 1500; s. 2415; s. 2428, nr. 9 à fl. 2000, nr. 17 26 à fl. 400, nr. 31 à fl. 1000, nr. 49 96 à fl. 400; s. 2487, nr. 12 23 25 35 51 60 à fl. 400, nr. 69 à fl. 5000, nr. 71 à fl. 1000, nr. 96 à fl. 200000; s. 3158, nr. 6 à fl. 1500, nr. 87 à fl. 1000; s. 3224, nr. 45 à fl. 20000, nr. 64 à fl. 1500, nr. 84 à fl. 400; s. 3295, nr. 8 11 à fl. 400, nr. 28 à fl. 1000, nr. 65 96 à fl. 400; s. 3495, nr. 2 3 à fl. 400; s. 3612, nr. 5 à fl. 400, nr. 11 34 à fl. 1000, nr. 44 66 98 à fl. 400; s. 3884, nr. 11 30 à fl. 400, s. 3996, nr. 29 à fl. 400.

Sobota godz. 12 min. 45 po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 289.— Lombardy 199.40, Losy z r. 1860 98.25 Losy z r. 1864, 136.40 Akcye Franko-austr. 118.75 Napoleony 9.45 Akc. kol. Kar. Lud. 260.75, Akc. kol. Lwow. Czern. 171.— Akc. kol. półn. wschodniej 159.50 Akcye bank. 767. Akc. bank. związkowego 119.— Akc. bank. jen. —.— Renta w sreb. 68.30 Oblig. indemn gal. —.— Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego — .— Akc. anglo-banku — .— Akc. kol. rządowéj — . Akc. kol. siedmiogr. — . Akc. kol. Rudolfa — .— Akc. kol. Pardubie — Akc. kol. półn. — .— Tramway — .— Akc. banku budowy —.— Akc. kol. wschod. —.— Akc. kol. alfeldzkiéj — .— Akc. banku anglo-węgier. —..

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw pod zarządem K. Mańkowskiego.